

CENY OGŁOSZEN:

za wiersz milimetryowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a swiateczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Zbrodniczy zamach na pociąg Warszawa -- Praga Czeska.

Dwie barykady z kamieni na torze kolejowym.

WIEDEN, 30. 12. (wł.) W dniu wczorajszym dokonano podwójnego zamachu na pociąg pociąg ekspresowy.

Warszawa -- Praga Czeska.

Pociąg przychodzący do Olomuńca o godz. 3 popołudniu wpadł w odległości 5 kilometrów od dworca kolejowego na barykadę z kamieni, lecz przebył ją szczęśliwie, gdyż lokomotywa odrzuciła przeszkodę. Tenże pociąg po dłuższym postoju w Olomuńcu, natrafił

na drugą barykadę kamienną, ułożoną z wielkich głazów na szlaku Olomuniec -- Praga. Tym razem maszynista zauważył w porę niebezpieczeństwo.

ZAKAZ PRZYWOZU TOWARÓW, KTÓRE W POLSCE SĄ WYRABIANE.

WARSZAWA, 30. 12. (wł.) Rozporządzenia o zakazie przywozu pewnych towarów i zmianie taryfy celnej wydrukowane są w Dzienniku ustaw, noszącym datę 29 grudnia. Dziennik ten jednak ukaze się dopiero dnia 31, t. zn. jutro. Jak się dowiadujemy, lista towarów, których przywóz będzie zakazany jest bardzo obszerna, tak że właściwie dozwolony będzie przywóz z zagranicy jedynie tych wyrobów, które w kraju są absolutnie niewyrabiane. Natomiast jeżeli produkcja krajowa wyrabia towar nawet nieodpowiadający gatunkiem wyrobom zagranicznym, to jednak wprowadzanie tych wyrobów dozwolone nie będzie.

Dnia 2 stycznia ukaze się w Dzienniku ustaw jeszcze jedno rozporządzenie, dotyczące t. zw. preferencji dla Gdyni. Rozporządzenie to postanawia, że towary sprowadzane przez Gdynię, korzystając z ulg celnych, których towary sprowadzane przez inne porty, będą pozbawione.

SAMOLOT ZE ZŁOTEM STRĄCONY PRZEZ BURZĘ ŚNIEŻNĄ.

PARYŻ, 30. 12. (wł.) Podczas burzy śnieżnej spadł w pobliżu Mont Lognon samolot holenderski, wiozący 600 klg. złota z Amsterdamu do banku Francji w Paryżu.

Samolot zarywsty się w zwalach śniegu, nie uciepiał. Dwaj piloci wyszli bez szwanku. Złoto przewieziono do Paryża na samochodzie ciężarowym.

EGZEKUTOR W POSEŁSTWIE GRECKIM.

Przegraną proces z handlarzem koni.

BERLIN, 30. 12. Z Budapesztu donoszą, że tamtejszy sąd okręgowy zarządził egzekucję własności poselstwa greckiego w Budapeszcie.

Ponieważ poselstwo jest eksterytorjalne, ulegną konfiskacie depozyty poselstwa w jednym z budapeszteńskich banków.

Egzekucja jest wynikiem procesu, jaki pewien węgierski handlarz koni prowadzi od 1907 r. przeciw państwu greckiemu.

STRZASKANY SAMOCHÓD STRAŻY OGNIOWEJ.

BERLIN, 30. 12. W Regensburgu jadąc do pożaru samochód straży ogniowej spadł z nasypu wysokości czterech metrów. Dwaj strażacy i szofer są zabici, kilkunastu rannych.

stwo i zdażył zatrzymać pociąg. Uprzątnięcie kamieni trwało trzy kwadranse. Przeprowadzone przez policję śledztwo nie dało żadnych wyników. Jedno jest pewne, że w obu wypadkach działała ta sama banda złoczyńców.

„Przed majem i po maju...” w ustach obrońcy Ciołkosza.

WARSZAWA, 30. 12. (wł.) Dziś przemawiał adw. Szumański, obrońca Ciołkosza.

Obrońca cytował dane statystyczne zameldowanych przestępstw, wskazując, że o ile przed rokiem 1926 przestępstw urzędowych było 2636, o tyle w 1927 r. 435, a w 1929 r. już tylko 274. Ta liczba uległa zmniejszeniu dlatego, że przestępstw urzędniczych jest mniej!

Zatem niesłuszne jest twierdzenie, iż przed majem przestępstwa były bezkarne. Toż samo w statystyce przestępstw przeciw władzy. Przed majem 72000 rocznie, w 1928 r., kiedy to Centrolew miał pracować nad wytwarzaniem niezadowolenia — 13.000, a wreszcie w 1929 r., kiedy miał nastąpić kulminacyjny punkt wrzenia — już tylko 10.000.

Powszechny strajk górników przygotowują komuniści w zagłębiu Ruhry.

BERLIN, 30. 12. Władze bezpieczeństwa wykryły w Dortmundzie organizację, która z ramienia partii komunistycznej zamierza przeprowadzić strajk powszechny górników w zagłębiu Ruhry. Strajk miał wybuchnąć w dniu

2 stycznia.

Wczoraj dokonano w Dortmundzie kilkunastu aresztowań. Policja skonfiskowała olbrzymie ilości ulotek propagandowych.

Samoloty japońskie w Czinczau.

Wojska chińskie chronią się za Wielki Mur.

LONDYN, 30. 12. Marszałek Czang-Sze-Liang wydał rozkaz opuszczenia przez wojska chińskie Czinczau i wycofania się aż do Wielkiego Muru.

Evakuacja miasta ma być przeprowadzona jaknajprędzej. W Czinczau zostanie jedynie mały oddział wojsk, jako ochrona rządu prowincjonalnego. Marszałek tłumaczy swój krok

ostrożnością,

nie chce bowiem dać dowództwu wojsk japońskich najmniejszego pretekstu do rozszerzania operacji wojennych na prowincję Pekin i Tientsin.

Według chińskich doniesień po wczorajszej krwawej bitwie ofensywa japończyków została złamana i marsz na Czinczau wstrzymany.

Z innych źródeł donoszą, że wojska japońskie posuwają się nadal naprzód. Nad Czinczau pojawiły się już wywiadowcze

samoloty japońskie.

KATASTROFALNA FALA UPALÓW W AUSTRALII.

Olbrzymie lasy płoną — ludzie mdleją.

LONDYN, 30. 12. — Od tygodnia panują w południowej Australii katastrofalne upały, które spowodowały szereg olbrzymich pożarów lasów, zagrażających licznym osiedlom. Tysiące ochotników i żołnierzy walczy z rozszalałym żywiołem.

W Adelaidzie termometr wskazywał wczoraj 49,3 st. Celsjusza. Był to najgorętszy dzień od 70 lat. W ciągu ostatnich 5 dni temperatura sięgała stale ponad 39 st. C.

Wskutek niebывалych upałów robotnicy w fabrykach mdleli całymi gromadami. Posterunki policyjne musiano zmniejszać co pół godziny.

Zwierzęta w ogrodzie zoologicznym zlewane są ustawicznie wodą. Przy składowiskach ropy czuwa bez przerwy straż ogniowa w obawie, by nie wybuchł pożar. Dachy składów polewane są wodą.

Nieludzka zbrodnia tramwajarzy

PRZEJECHANEGO PRZEZ TRAMWAJ WRZUCILI DO ROWU.

ŁÓDŹ, 30. 12. — W dniu wczorajszym na szosie Łódź — Aleksandrów znaleziono w przydrożnym rowie zwłoki Szezepana Kowalczyka, lat 60, zamieszkałego w Łodzi.

Początkowo przypuszczano, że zmarł on wskutek zatrucia alkoholem, jednak sekcja zwłok wykazała, iż śmierć nastąpiła wskutek złamania ręki i ciężkich ran głowy. Zarządzone przez policję śledztwo doprowadziło do sensacyjnego wyniku.

nego wyniku.

Kowalczyk, idąc torem, został przejechany przez tramwaj.

Funkcjonariusze tramwajowi, chcąc widocznie zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność i uniknąć śledztwa, wtrącili ciężko rannego do przydrożnego rowu, gdzie Kowalczyk po pewnym czasie zmarł.

Policja ustala obecnie nazwiska nie ludzkich tramwajarzy.

Hitlerowcy w Hesji dążą do opanowania rządu

BERLIN, 30. 12. W Darmstadtzie toczą się ożywione targi polityczne między narodowymi socjalistami a centrum. Naraził niema wyników. Hitlerowcy dążą do rozwiązania landtagu i ogłoszenia nowych wyborów.

szczenia nowych wyborów.

Miałoby to nastąpić w drodze plebiscytu. Hitlerowcy nie wątpią, iż nowe wybory przyniosą im drugocenne zwycięstwo.

Henderson poważnie chory.

LONDYN, 30. 12. W londyńskich kołach politycznych utrzymują, że choroba b. ministra spraw zagranicznych Hendersona jest bardziej poważna, aniżeli dotychczas przypuszczano.

Wobec poważnego stanu zdrowia Hendersona w kołach politycznych przypuszczają nawet, że zupełna poprawa stanu zdrowia Hendersona prawdopodobnie nie nastąpi do czasu otwarcia konferencji rozbrojeniowej.

Reforma podatku obrotowego.

Sejm i Senat uchwaliły nowelizację podatku obrotowego według projektu rządowego, który stał się ustawą obowiązującą. Posiada ona duże znaczenie dla życia gospodarczego kraju, wprowadza bowiem całą szereg ulg, które pobudzą tempo życia gospodarczego i zmniejszą rozpiętość między cenami hurtu, a cenami płaconymi przez spożywcę. Podkreślić należy, że Polska wprowadza ustawę tę w chwili, kiedy w kilku innych państwach następuje bardzo znaczny wzrost obciążeń podatkowych, ponieważ wskutek nieostrożnej polityki skarbowej znalazły się w ciężkiej sytuacji budżetowej, a przez to i gospodarczej. Pomijając już kryzys finansowy — budżetowy w Anglii, należy podnieść, że Niemcy zmuszone są ten sam podatek obrotowy, który był dotychczas niższy od naszego, doprowadzić do wyższego niż u nas poziomu. Również zwiększono stawki tego podatku w Jugosławii i na Węgrzech, a we Francji, która dotychczas nie była objęta kryzysem gospodarczym, dyskutuje się nad podatkiem wyrównawczym, jako źródłem nowego dochodu. I w innych krajach, gdzie tego podatku nie było, został on wprowadzony.

W Belgii, na przykład, gdzie poprzednio nastąpiła redukcja podatków, obecnie z powodu deficytu budżetowego wprowadzono także ten podatek Bułgaria na zlecenie ligi na rodów wyszukiwania nowych źródeł dochodu także wprowadziła podatek obrotowy. Jeżeli, mimo trudnych warunków skarbowych, istnieje u nas możliwość obniżenia tych czasowych stawek podatku obrotowego, to dlatego tylko, że rząd pomyślał uprzednio o ewentualnych źródłach pokrycia grożącego niedoboru, między innymi o źródłach pokrycia strat, które, mogą wynikać z obniżenia podatków. Jednym słowem możliwość wprowadzenia ulg w podatku obrotowym wpływa z całości kształtu polityki gospodarczej rządu.

Uchwalone zniżki stawek podatkowych wynoszą prawie połowę ciężaru dotychczasowego. Wprowadzenie tych zniżek w życie musi następować stopniowo ze względu na konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Podatek obrotowy przy nosi bowiem bardzo znaczne wpływy skarbowi państwa. W ostatnim okresie budżetowym przyniósł on 35 proc. wpływów podatkowych. Ze względów więc budżetowych nagle obniżenie stawek tego podatku jest niemożliwe.

Podatek obrotowy w dotychczasowej formie był uciążliwy przede wszystkim dlatego, że uderzał w życie gospodarcze w chwili najbardziej drażliwej, to jest w chwili obrotu gospodarczego. Wprowadzone więc ulgi nie tylko odciążą płatników, ale i ułatwią sam obrót gospodarczy, co w konsekwencji odbije się na zwiększeniu obrotu i czystych dochodów kupca. Wprowadzone więc zniżki stawek przede wszystkim odnoszą się do właściwego momentu obrotowego. Zniżki te będą stopniowo rozszerzane na moment przemysłowy. Ze zniżek tych korzystać będą poszczególne gałęzie w zależności od tego, jak się ma ich obrót przychodu. Udział przychodu w stosunku do obrotu najmniejszy jest w handlu hurtowym, większy w handlu detalicznym, największy zaś w przemyśle. Stąd też zastosowano kolejność ulg — najpierw dla handlu hurtowego, później dla handlu detalicznego i wreszcie dla przemysłu. Ulgi te są znaczne. Dla handlu hurtowego zmniejszają podatek z 1 proc. na 0.5 proc., dla handlu detalicznego z 2 proc. na 1 proc., dla rzemiosła z 2 proc. na 1.5 proc. a za rok na 1 proc. Przedsiębiorstwa przemysłowe, w których zaangażowany jest wielki kapitał, będą korzystały z ulg tych

na końcu. W stosunku do większych firm, a więc handlu hurtowego i przemysłu ustawa wymaga rygorów w postaci prowadzenia ksiąg handlowych, gdy handel drobny jest od tego obowiązku zwolniony. Dla drobnych kupców i rzemieślników ustawa przewiduje obliczanie podatku ryczałtem. Wprowadzenie jednolitej księgowości handlowej w całym kraju i ryczałty podatkowe, usuną nieporozumienia i tarcia, jakie dotychczas często wynikały na tle wymiaru tego podatku między płatnikami a władzami skarbowymi.

Cały szereg innych przepisów jak zastosowanie ulg przy eksporcie, dla spółdzielni i wreszcie scalenie po

datku dopełniają przebudowy podatku obrotowego. Oddzielne przepisy zezwalają na wprowadzenie podatku wyrównawczego od wyrobów i półwyrobów pochodzenia zagranicznego. Ten podatek wyrównawczy nie stanowi u nas tak, jak we Francji lub w Niemczech odrębnego środka do zwiększenia obciążenia i powiększenia wpływów budżetowych, lecz jest jedynie zrationalizowaniem systemu podatku tego w Polsce.

Po wprowadzeniu w życie tej noweli Polska będzie miała najniższe stawki podatku obrotowego z pośród państw Europy Hurt opłacać będzie pół proc., detal trzy czwarte proc., pół względnie 1 proc. przemysł i 1

proc. zakłady handlowe, nieprowadzące ksiąg handlowych. Tak niskich stawek nie ma żadne państwo. W Niemczech zasadnicza stawka wynosi 2 proc., we Francji 2 proc. i 12 proc. od zbytku, w Austrii i Czechosłowacji stawki wynoszą po 2 proc. plus podatek od zbytku, we Włoszech 1 i pół proc., a na Węgrzech 3 proc. Z przeprowadzonej więc przebudowy podatku obrotowego możemy być dumni, tembardziej, że przypadła ona w okresie niezmiernie trudnych warunków finansowych skarbu państwa. Całkowita więc załuga z przeprowadzenia tej reformy przypada w udziale rządowi.

A. Z.

Rok 1931 w nauce i technice.

Pomimo kryzysu gospodarczego i politycznego nauka i technika w r. 1931 nie zwolniła tempa rozwoju. Na wszystkich polach działalności w tych dziedzinach można zanotować postępy.

Wytwarzanie energii i jej zużycie wywołanie w r. 1931 znajduje się pod znakiem elektryfikacji. Wiadomo, jak łatwo i dogodnie energia prądu elektrycznego daje się przekształcić w energię mechaniczną (w motorach służących do najrozbieżniejszych celów), cieplną (ogrzewanie), chemiczną i świetlną. To też zużycie energii elektrycznej na głowę rocznie staje się coraz częściej miernikiem poziomu cywilizacyjnego danego kraju. Oto parę liczb: Norwegia zużywa rocznie na głowę ludności ok. 5200 kilowatgodzin, Stany Zjednoczone — ok. 1300, Niemcy ok. 500, Polska — ok. 80 kilowatgodzin.

O ile chodzi o metody wytwarzania energii elektrycznej, zanotujemy tu nowe odkrycie, mające narazie znaczenie tylko naukowe, ale rokujące na przyszłość nadzieje techniczne: jest to „komórka fotoelektryczna” B. Langego (Berlin), która dostarcza prądu elektrycznego bezpośrednio pod wpływem światła, padającego na nią. Jeśli uda się udoskonalić ten przyrząd pod względem technicznym, to w przyszłości wszystkie wielkie turbiny parowe i wodne, służące do poruszania dynamomaszyn,

a częściowo też i same dynamomaszyny, staną się niepotrzebne. Główną centralą elektrycznego światła stanie się wówczas... Sahara!

Radjo otrzymało od r. 1931 następujące „prezenty”. „pentoda”, czyli lampa katodowa o 5 elektrodach: Lampa o zmiennej „charakterystyce”. Osiągnięte postępy w dziedzinach komunikacji na falach krótkich: zawarto np. radjotelefoniczne porozumienie między Calais i Dover na fali 18-te centymetrowej; „radjowe” kierownictwo aeroplanami podczas lądowania na lotnisku zakrytem mgłą; radiowe składanie tekstów drukarskich, dzięki któremu redakcja dziennika, znajdująca się np. w Warszawie, może jednocześnie drukować go w Krakowie, Poznaniu, Lwowie etc.

W kolejnictwie czynione są próby z uruchomieniem wagonów, oraz lokomotyw na pneumatykach, zamiast zwykłych kół o stalowych obręczach. W Ameryce wprowadzono też nowy typ wozu motorowego, który może jechać bądź po szynach kolejowych, bądź po szosie; umożliwia to transport towarów bez przeładowywania.

W automobilizmie zaczyna sobie zdobywać uznanie t. zw. „wolne koło”, znane każdemu, kto jeździ na rowerze. Czyż nie są też próby przeniesienia napędu na przednie koła.

Wykończono i oddano do użytku w

Ameryce największy istniejący statek powietrzny „Akron” (system Zeppelina); służy on jednak wyłącznie do celów wojskowych. Do celów komunikacyjnych natomiast służyć ma niewielki sterowiec „City of Glendale”, wykonany z metalu (nawet powłoka jest z cienkiej blachy duraluminowej). W lotnictwie zdobywa sobie teren aeroplan systemu „autogire” hiszpańskiego inżyniera De la Cierva — głównie jako samolot turystyczny. Samolot taki startować może z rozbiegu, nie przenosząc go 40 metrów, a lądować prawie pionowo. Charakterystyczną jego cechą jest to, iż skrzydła (4 zamiast 2) obracają się w czasie lotu (nie ma on jednak nie wspólnego z „helikopterem”).

Wszystkie poprzednie rekordy szybkości zostały pobite w r. 1931. Oto rekordy obecne (w kilometrach na godzinę): motorówka — 177, motocykl — 243, automobil — 398, aeroplan — 668.

Budownictwo poszerzyło się może najwyższym gmachem („Empire Building” w New Jorku; wysokość jego wynosi 380 metrów czyli 100 pięter, jest to o 80 m. więcej, niż wieża Eiffla w Paryżu, oraz największym mostem (most nad rzeką Hudson pod New Jorkiem), jest to most wiszący o jednym jedynym przśle, liczącym ok. 1 kilometr długości, czyli przeszło 2 razy tyle, co most Poniatowskiego na Wiśle pod Warszawą. Wspomnieć też warto o moście najwyższym, bo wznoszącym się nad przepaścistym kanjonom rzeki Colorado na wysokości 1400 metrów nad poziomem wody.

Dokonano też licznych podróży i wypraw naukowych. Na szczególną uwagę zasługują parokrotne przeloty „Zeppelinów” do Ameryki; wyprawa tegoż sterowca w okolice podbiegunowe, dokonana w stałym porozumieniu z sowiecką wyprawą łamacza lodów „Malygin”, nieudana wyprawa „podlodo-wa” Wilkina do bieguna północnego (w „Nautilusie”), oraz wyprawa geologów niemieckich do Grenlandji. Podczas tej ostatniej, podjętej przez słynnego uczonego A. Wegenera (który zginął podczas wyprawy), stwierdzono, że grubość warstwy lodu, okrywającej Grenlandję, wynosi miejscami do 2700 metrów! Osobno wspomnieć należy o podniebnej podróży prof. Piccarda i dr. Kipfera w stratosferę. Piccard i Kipfer osiągnęli niebywałą dotychczas wysokość 16.000 metrów; celem ich wyprawy było badanie t. w. „promieni kosmicznych”, dochodzących do nas z otchłani wszechświata.

Z badań archeologicznych interesującym jest odkrycie miejsca, w którym Noe (wedle podań biblijnych imię jego brzmiało Uta - Napistim) miał budować swą arkę; w miejscowości tej znajduje się obecnie miasto Fara, położone o ok. 150 km. na wschód od Ur, miasta Abrahama w Mezopotamji. Dr. Huber z Berlina twierdzi na podstawie badań archeologicznych, przeprowadzonych w Egipcie, że umiano tam sporządzać piwo już na 6000 lat przed Chrystusem.

Zet.

Przyczyny i perspektywy kryzysu światowego

w swoim oświeceniu przemysłowca niemieckiego.

Jeden z najwybitniejszych magnatów wielkiego przemysłu niemieckiego, dr. E. Duisberg, udzielił wywiadu przed stawicielowi włoskiej agencji prasowej na temat kryzysu światowego. Poogląd wyrażony przez dr. Duisberga są tylko w części wyrazem zapatrywań przemysłowców niemieckich, których znaczny odłam dąży otwarcie do dyktatury faszystowskiej i polityki od wetu, popiera i finansuje Hitlera.

Dr. Duisberg twierdzi, iż pośrednią przyczyną kryzysu światowego było wprowadzanie systematyczne czynników politycznych do dziedziny stosunków ekonomiczno - gospodarczych. Dr. Duisberg — rzecz prosta — widzi ów czynnik w traktacie wersalskim, który przyczynił się, jak twierdzi, do zahamowania likwidacji skutków wojny i spowodował nienormalne wędrowki kapitałów płynnych i złota.

„Zastąpienie kredytów długoterminowych przez kredyty krótkoterminowe, mówi dr. Duisberg doprowadziło do zaniku zaufania i stało się przyczyną wybuchów naglej paniki. Oprócz tych czynników odgrywają również dużą rolę jako przyczyny kryzysu: zła sytuacja w rolnictwie międzynarodowym, oraz hyperindustrializacja. Zaostroża kryzys panująca dzisiaj powszechnie tendencja prohibicyjna w polityce celnej,

która przyczynia się walcie do pogorszenia sytuacji ekonomicznej każdego kraju z osobna i wszystkich razem”.

Opanowanie i zażegnanie klęski wiążącej nad światem, wydaje mi się możliwe, mówi dr. Duisberg, tylko wtedy, gdy świat cały regulować będzie swą działalność gospodarczą i życie we dług wskazań ekonomji, z wyrzeczeniem się motywów politycznych. Ani izolowane organizmy gospodarcze, ani gospodarka światowa nie mogą wyzdrowieć, jeżeli prawa i wskazania ekonomji będą lekceważone. Narody Europy powinny pozatem uświadomić sobie ten fakt, iż straciły one już dzisiaj swój prymat polityczny i ekonomiczny w wymiarze światowym. Nowa sytuacja, w której znalazły się obecnie narody europejskie, powinna skłonić je do zespolenia swych sił, do skoordynowania swej działalności, o ile nie chcą one być zepchnięte w ogóle na drugi plan przez nowe ugrupowania powstających mocarstw.

Djagnoza przemysłowca niemieckiego, aczkolwiek ostrożna w doborze określeń, nie odbiega jednak od szablo, nu polityków niemieckich (bez różnicy zabarwienia), którzy uważają traktat wersalski za największą przeszkodę na drodze do odrodzenia Niemiec.

E. R.

Całe Zagłębie bawi się w „NOC SYLWESTROWĄ”

w restauracji „Locarno”
Sosnowiec, ul. Sadowa 3.

Dyrekcja „Locarna” prosi o wcześniejsze zamawianie stolików.
P.S. Do wynajęcia dwie reprezentacyjne sale na bale i wieczorki

Najpункtualniejszy płatnik bez kredytów.

Ciężkie położenie rzemiosła polskiego.

W czasach, kiedy najsolidniejsze firmy ogłaszają niewypłacalność, kiedy największe przedsiębiorstwa chwyciły się w posiadach, wyjątkową odporność na niszczące skutki kryzysu wykazało rzemiosło.

Rzecz jasna, że i tu dostrzegamy wpływy przesilenia. Stan posiadania rzemiosła kareje się nieomal z dnia na dzień. Likwiduje się setki warsztatów, które w najgorszych nawet czasach zdołały utrzymać się na powierzchni. Zródło, które żywiło 3 miliony obywateli, zaczyna wysychać.

A jednak pomimo ciężkich warunków egzystencji rzemieślnik pozostał naj. lepszym płatnikiem w kraju. Ściaga pas, ogranicza własne wydatki — ale spłaca długi, nie zalega z podatkami.

Obliczenie kredytów, udzielonych warsztatom rzemieślniczym, potwierdza tę tezę w zupełności.

Z funduszy państwowych zasilono w roku ubiegłym rzemiosło sumą 8.613.600 zł., z funduszy komunalnych kas oszczędnościowych 10.378.000 zł. co daje razem złotych 18.991.600.

Z sumy tej dopuszczono do protestu 1890 weksli na 374.000 zł., co stanowi zaledwie 2 proc. rozprawdzonych kwot. Weksli zakwestionowanych (w dochodzeniu) było jeszcze mniej — zaledwie 1.014 sztuk, na sumę 314.000 zł., czyli 1,8 proc.

Znikome te procenty świadczą wy. mownie o niezwykle wysokim poczu. ciu odpowiedzialności rzemiosła wo. bec zaśniganych zobowiązań. Skrom. ny warsztat rzemieślniczy lepiej radzi sobie z naporem tysiącznych trudności, niż wielkie przedsiębiorstwa, które z natury rzeczy obdarzone są mniejszą zdolnością aklimatyzacji i mniejszą elastycznością.

Opierając się na tych cyfrach, rada izb rzemieślniczych opracowała memor. jał do władz państwowych, w którym wskazuje na nikłą kredytów, przema. ezonych dla tego działu gospodarstwa.

Przy obecnej ciasnocie pieniądza i braku kapitałów obrotowych, pomoc kredytowa ze strony rządu stanowiłaby nieocenione oparcie w ciężkiej sytu. acji.

Ogół rzemiosła polskiego zdaje so. ble doskonale sprawę, że skarb pa. ństwa walczy z tak wielkimi trudno. ściami, jakich bodaj nie miał do pokona.

ODŁOŻENIE UROCZYSTOŚCI JUBI. LEUSZOWEJ KU CZCI KS. BISKU. PA BANDURSKIEGO.

W związku z niedomaganiem ks. bis. kupa Bandurskiego i niedogodną porą zimową, wileński komitet obchodu 25. lecia święcen biskupich ks. dr. Władysław Bandurskiego postanowił przesunąć projektowane uroczystości jubileu. szowe w Wilnie z dnia 10 stycznia 1932 r. na czas wiosenny. Niezależnie od tego mają być urządzone uroczystości w całym kraju i poza granicami (akade. mje, odczyty ku czci jubilata) od dn. rocznicy święcen biskupich t. j. od 30 grudnia b. r. Termin zakończenia akcji zbiorczej na fundusz, który ma być zło. ży do dyspozycji czcigodnego jubilata, pozatem składanie podpisów do adresu hołdowniczego, jak również rozsprzeda. wania broszury p. t. „Książka biskup Bandurski — 25-lecie sakry biskupiej” przesuwają się do dnia 1 marca 1932 r.

nia od chwili odzyskania niepodległo. ści. Ale też nie wymaga on subwenyji, nie wymaga bezzwrotnych dotacji, które utoną w bezdnie potrzebujących kieszeni.

Rzemiosło występuje ze słusznym postulatem, aby najlepszy płatnik był traktowany narówni z pozostałymi dzia. łami życia gospodarczego kraju.

Słuszność takiego postulatu jest tem wyrazistsza, jeżeli uwzględnimy liczeb. ność stanu rzemieślniczego, stanowią. cego około 13 proc. ludności oraz wyso. kość świadczeń na rzecz państwa.

A tymczasem w ciągu ostatnich dwu lat rozprawdzono za pośrednictwem kas komunalnych zaledwie 11.662.000 zł., co przy 300.000 zarejestrowanych war. sztatów stanowi 18 zł. 50 gr. roczną na jednostkę.

Nie trzeba podkreślać, że nie stoi to

w żadnym stosunku do realnych po. treb.

Drugą trudność zasadniczą stanowi wysoka gwarancja (najczęściej zabez. pieczenie hipoteczne) wymagane od po. żywiającego. Rzecz oczywista, że młode pokolenie — niejednokrotnie najdziel. niejsze i najbardziej wartościowe — nie reprezentuje żadnych kamienie, a nie majątków, zostaje więc automatycz. nie odcięte od pomocy państwowej.

Wyczerpujący memoriał rady izb rzemieślniczych wnesi w końcu o udzie. lenie kredytów w 1932 roku w wysoko. ści co najmniej 11 milionów złotych oraz o ponowne wprowadzenie do obiegu sum, wpływających od rzemiosła z ty. tułu spłat dawniejszych pożyczek.

Uwzględnienie tych postulatów po. siadałoby dla rzemiosła nieocenioną wartość.

Rozporządzenie o prywatnych zapasach wyrobów tytoniowych.

W ostatnim Dzienniku Ustaw uka. zało się rozporządzenie ministra skar. bu w sprawie zapasów wyrobów tyto. niowych, które posiadać mogą osoby prywatne, nietrudniące się sprzedażą tych wyrobów.

Na podstawie tego rozporządzenia, osoby prywatne przechowywać mogą co najmniej 3.000 papierosów lub 300 cy.

gar, lub 3 kg. tytoniu, lub 1 i pół kg. tabaki.

Przy zapasach kilku rodzajów wyro. bów tytoniowych posiadać wolno za. miast każdych 10 sztuk papierosów 10 gramów tytoniu, jedno cygaro, bądź też 4 gramy tabaki.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Nowi członkowie rady izby lekarskiej okręgu krakowskiego.

W Krakowie odbyły się wybory do rady izby lekarskiej okręgu krakow. skiego.

Na kadencję rady od 1932 r. do 1934 r. wy. brani zostali lekarze: Bartkiewicz B. (Zawiercie), Bobak A., Budzyński B. (Sosnowiec), Budzyński K. (Jaworzno), Ciećkiewicz M., Czaplinski Z. (Zakopa. ne), Czachórski S. (Bolesław koło Olku. sza), Dobrzański K., Drobniewicz Z. (Biała), Engel A., Erlich G., Haber M., Herschdorfer O., Kaplicki M., Kozacz. ka A. (Nowy Sącz), Kotarski Z. (Kli. montów), Landau J., Landau M., Lan.

dau R., Lewinson J. (Kielce), Maciąg A., Matraszek J. (Stąporków), Medyń. ski W., Metz A., Mikulski W. (Często. chowa), Neussenfeld J., Olbrycht J., Ow. siński J., Pawlas T., Pracki T. (Sando. mierz), Przypkowski F. (Jędrzejów), Stopeczński J., Strzemiński S., Sucho. dolski K. (Sosnowiec), Szalit E. (Tar. nów), Szezepaniak A. (Radom), Szyna. nowicz J., Szaniawski P. (Częstochowa), Surowiec A., Uhm C., Wardyński A. (Ostrowiec nad Kamienną), Wróblew. ski W., Zakrzewski W., Zakrzewski W., Zasucha W. (Kielce), Zieliński M.

Subjekci w sklepach w Zagłębiu pracują po 10 do 13 godzin.

Jak się omija ustawy o czasie pracy.

Dużo się pisze i mówi o przestrzega. niu godzin pracy, o zakazie zatrudnia. nia pracowników umysłowych i fizycz. nych w godzinach nadliczbowych. Mi. mo to niektórzy kupcy zagłębiowscy, właściciele sklepów udają, że dotąd nie o. tem nie słyszeli i tak jak dawniej za. trudniają swych pracowników sklepo. wych przez 10 do 13 godzin dziennie.

Przedłużenie godzin pracy powstaje przede wszystkim wskutek tego, że eks. pedjentka lub subiekt często przyjmo. wani są do pracy z całodziennym utr. zymaniem, przez co nie wykorzystują go. dzin przeznaczonych na śniadanie i o. biad, a przebywają przez cały dzień w sklepie.

Z drugiej strony niektórzy właścicie. le sklepów, tłumacząc się złą konjunk. tura, zmniejszają personel wskutek cze.

go tę samą pracę musi wykonywać mniejszy personel sklepowy, co powodu. je również przedłużenie godzin pracy.

Nieprzestrzeganie godzin pracy za. znacza się najbardziej w handlu spo. żywczo — kolonialnym, gdyż po zam. knięciu sklepu, personel musi przygoto. wać towar na dzień następny i sklep posprzątać, co trwa mniej więcej około 2 godzin.

Aby jednak być w zgodzie z ustawą o pracy za godziny nadliczbowe, właścic. ele sklepów, część pensji pracownika w książce płacy wypisują jako wynag. rodzenie za pracę w godzinach nad. liczbowych.

Stosunki te domagają się wejrzenia odpowiednich władz i zainteresowania się losem mas pracowników sklepo. wych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Sylwestra P. W.
Jutro: Nowy Rok
Wschód słońca: 7.45
Zachód słońca: 3.33

W A R S Z A W A.

Czwartek, 31 grudnia.
11.45. Przegląd prasy kraj. P. A. T.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Pro. gram na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Odczyt. 12.35. Płyty gramof. 14.45. Płyty gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. L. O. P. P. 15.25. Wśród książek 15.45. Kom. dla żegluga i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty gramof. 17.10. Noworoczne zabiegi wró. zebne. 17.35. Koncert solistów. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Fel. jeton p. t. Za kulisami Wszechświata 20.15. Muzyka lekka. 21.25. Słuchow. Zrządność i Przekora. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.25. Wiad. sport. 22.30. Aud. Sylwe. strowa ze Lwowa. 23.00. Muzyka lekka i tan. 23.30. Przemówienia: Nacz. Dyr. P. R. p. Z. Chmca.

K A T O W I C E.

Czwartek, 31 grudnia.
11.45. Przegląd prasy kraj. P. A. T.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Odczyt i płyty gramof. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zr. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Tr. z Warsz. 15.50. Pro. gram dla dzieci z Warsz. i Wilna. 16.20. Francuski z Warsz. 16.0. Koncert z płyt gramof. 17.10. Tr. z Warsz. 17.35. Kon. cert kameralny. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieści. 19.20. Radiokronika dla wszystkich. 19.40. Kom. harcerskie. 19.55. Tr. z Warsz. 22.10. Program na dz. na. stępny. 22.15. Tr. z Warsz. 22.30. Aud. Sylwestrowa ze Lwowa. 23.00. Muzyka lekka i tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek, dnia 31 grudnia o godz. 8.15 wiecz. premiera zartu karna. walowego w 3 aktach p. t. „PERFUMY MOJEJ ŻONY” Leo Lenza. Premiera ta zapowiada się nader ciekawie. „Per. fumi mojej żony” będą jedną z najwe. selszych sztuk bieżącego sezonu. Odzia. na w piękna i oryginalna szata dekora. cyjna piecizolowicie obsadzona i wyre. żyserowana pomyslowo przez p. Ed. munda Szafrąńskiego, komedia ta daje pierwszorzędną pole do popisu artysty. cznego wykonawcom w osobach pp.: Goreckiej, Sobotkowskiej, Zakrzyń. skiej, Golaszewskiego, Orchonia i Sza. frańskiego. Dzisiejsza premiera w tea. trze miejskim stanie się niechybnie mi. łym wstępem do beztróskiej za. sy sylwestrowej i ledźcio początkiem może i beztróskiej karnawału. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł. Prze isprzedaż w składzie p. Czechowskiego.

„PERFUMY MOJEJ ŻONY” ukażą się na naszej scenie jutro, w piątek, o. raz w sobotę wieczorem o godz. 8.15.

„WESELE NA GÓRNYM ŚLAS. KU”, jako widowisko popołudniowe u. każe się w piątek 1 stycznia o godz. 4-ej popoł. po cenach od 80 gr. do 3.60 zł.

Z Sosnowca.

(s) „Maina” w „Palace”. Zarząd pod. oficerów rezerwy w Sosnowcu dał w 2-gi dzień świąt Bożego Narodzenia, w sali kina „Palace” świąteczne widowi. sko.

Piękny 3-eh aktowy dramat p. t. „Maina” odegrany został przez zespół sceniczny b. dobrze, do czego przyczy. niła się znaczne staranna reżyserja p. M. Piłarskiego.

Thumnie zebrana publiczność, wypet. niająca salę po brzozi, nagradzała hucz. nemi oklaskami wykonawców ról w osobach pp. J. Piłarskiej, Staszkiewic. wej, St. Nowocienowej, Sztajenówny, Jakubczykówny, M. Piłarskiego, S. La. busia, A. Ziemińskiego, S. Sularza, J. Terbusa i Z. Nowocienia.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt urządzenia imprezy, nie obliczonej jednak na zyski, bowiem obdarzono 460 dzieci różnymi podarkami w postaci buciuków, sukienek, fartuszków, chustek i t. p. praktycznych rzeczy.

(s) „Trójka hultajska”. Spółdzielca kolo oświatowe przy pow. spółdzielni spożywców w Sosnowcu dziś o godz. 7.30 wiecz., w sali P. Z. Z. na Pogoni (Marjacka 1), wystawia pełną humoru i śmiechu krotokwiltę w 3-eh aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Trójka hul. tajska” Bałuckiego.

(s) Wieczór sylwestrowy w lokalu związku nauczycielstwa w Sosnowcu. Staraniem związku nauczycielstwa w Sosnowcu, dzisiaj o godz. 21 w lokalu własnym (Dąbłuska 13), odbędzie się pożegnanie starego i powitanie nowego roku, dla członków związku i wpro. wadzonych gości. Komitet organizacyjny wieczoru sylwestrowego przewiduje w. programie zabawę taneczną, oraz cały szereg niespodzianek. Udział w „wiecz. orze” nie przekroczy zł. 2.50 gr.

Zarząd sekcji specjalnych zaproszeń nie wysyła.

CHOINKA DLA BIEDNYCH DZIECI ROBOTNIKÓW POLSKICH ZAKŁADÓW „BARCOCK-ZIELENIOWSKI” W SOSNOWCU.

Dorocznym zwyczajem, z inicjatywy i staraniem dyrektorstwa Zieleniewskich i Blochów, urządzona została choinka dla biednych dzieci robotników polskich zakładów „Barcock - Zieleniewski”.

Do zebranej w sali kasyna firmy „Barcock - Zieleniewski” dziesiątki w obecności swych rodziców, przy oświetleniu rzeźbiście lampkami kolorowymi choince i grającym kolendy patefonie, przemówił dyrektor Zieleniewski temi słowy: „Kochane dzieci. W dzisiejszym ciężkim czasie dyrekcja fabryki nie może dać pracy ojcom waszym, aby na was zapracowali tak, jak dawniej, więc chociaż w ten sposób przychodzi wam za pomocą, obdarowując was skromnymi podarunkami”.

Po tem przemówieniu przystąpiono do rozdawania podarków gwiazdkowych, które dzieci odbierały z zadowoleniem i radością. Na podarunki te składały się sweterki, zabawki, artykuły spożywcze i lakoce, a niezależnie od tego każde dziecko otrzymało po jednej dużej struclii.

Obdarowanych zostało 100 dzieci. Humanitarny ten czyn, dyrekcji fabryki należy z uznaniem podkreślić.

Zalować trzeba, że inne zakłady przemysłowe nie pomyślały o podobnej uroczystości.

Przypominamy, że **NOC SYLWESTROWA**, najmilej spędzić można w zaopie, pierwszorzędnej restauracji „SA VOY” w Sosnowcu. Szlagierową atrakcją nocy Sylwestrowej będą występy artystów teatru miejskiego w Sosnowcu p. p.: Marja Stróżyńska (tańce), Br. Horowicz, (piosenki lekkie przy gitarze) i Jerzy Golaszewski (monologi). Sala restauracji bogato przybrana kwiatami.

(s) Noc sylwestrowa w cukierni warszawskiej. Elita Zagłębia wybiera się dziś gremialnie na noc sylwestrową do pierwszorzędnej restauracji i cukierni warszawskiej w Sosnowcu.

Urocznieniem nocy sylwestrowej będą popisy artystów rewii warszawskiej. Ponadto w programie wiele miłych niespodzianek.

Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół muzyczny.

A więc kto chce spędzić wesoło i przyjemnie noc sylwestrową, niechaj spieszy z zamówieniem stolika.

(s) Noc sylwestrowa w klubie im. marsz. Piłsudskiego. Zarząd powiatowy klubów młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego urządza dziś w sali „Kućnica” (ul. Warszawska 22) wielką zabawę taneczną p. t. „Noc sylwestrowa”.

Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. Barwne kotyliony, reflektory, confetti i serpentyny.

Wejście dla członków 2 zł., dla gości 2.50.

Z działalności pow. kom. kolonij letnich

dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śląska
w Będzinie.

W roku bieżącym powiatowy komitet kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śl. Opol. urządził trzy kolonie: 61 chłopców wzięło ze sobą państwowo-sędziarstwo męskie w Sosnowcu do Małego Kacka pod Gdynię; 21 chłopców umieszczono na kolonii gimnazjum im. Bol. Prusa w Sosnowcu w miejscowości Radziechowy pod Żywcem; 20 dziewczynek spędziło wakacje z koloniją szkoły im. Królowej Jadwigi z Sosnowca w Zakopanem.

Razem przebywało na kolonijach 102 dzieci ze Śląska Opolskiego.

Kierownictwo kolonij sprawowali w Małym Kacku dyr. Mazur i prof. Niweliński przy współudziale absolwentów i uczniów 5 kursu seminarium, w Zakopanem p. Marja Kieślowska, nauczycielka szkoły handlowej w Sosnowcu, w Radziechowach prof. S. Krzanowski. Kolonie trwały od 4 lipca do 1-go sierpnia z wyjątkiem kol. w Radziechowach, która trwała do 11 sierpnia br.

Porządek dzienny był ściśle uregulowany i obejmował: gimnastykę, gry i zabawy, kąpiele różnego rodzaju, wycieczki, spacer — wieczorem śpiewy i gawędy; w dniach słonecznych wzmianając na powietrzu były pogadanki lub gry pokojowe. Główny cel kolonij — wychowanie w duchu polskim, przeprowadzono systematycznie przez wygłaszanie pogadek na tematy historyczne, kulturalne i przyrodnicze, naukę języka i pieśni polskich; wszyscy kierownicy podkreślali b. dobrą atmosferę wśród dzieci, a o wynikach wychowawczych świadczy pisanie listów przy końcu kolonij — już po polsku.

Dzieci miały dobre warunki pobytu tak pod względem opieki jak mieszkania i wyżywienia (4 razy dziennie). Zdrowotne rezultaty kolonij przejawiały się w przybytku na wadze od 1 do 4 kg.; bez zmiany wagi pozostała u 3-ga dzieci, ubyło na wadze 2-gu dzieciom. Chorób żadnych nie było, prócz jednego wypadku konieczności zoperowania ślepej kieszki, co uskutecznił w lecznicy w Gdyni koszt 320 zł.

W czasie kolonij robiono szereg wycieczek: kolonja z Małego Kacka zatrzymała się w drodze na kolonie 1 dzień w Warszawie dla jej zwiedzenia, a w powrotnej drodze obejrzano: Poznań i jego pamiątki. Niezależnie od tego dzieci poznały dokładnie polskie wybrzeże i polskie miejscowości jak: Hel, Jastarnia, Gdańsk, Gdynię i inne; kolonja w Radziechowach odbyła 5 wycieczek pobliskich i 2-dniową do Zakopanem; kolonja dziewcząt w Zakopanem dokładnie zwiedziła wnętrza polskich gór w szeregach wycieczkach.

Zakończeniem akcji kolonijnej było urządzenie dla dzieci „Gwiazdki”.

Dzieciom przesłano do domu wraz z odpowiednimi życzeniami: książki do czytania lub do modlitwy, słodycze i szaliki zrobione przez żeńską drużynę harcerską w Będzinie z 10 kg. wolny, laskawie ofiarowanej przez p. Wł. Schjona. Przygotowaniem paczek zajęli się uczniowie seminarjum.

Wpływy tegoroczne na urządzenie kolonij składały się z następujących pozycji: pozostałość z roku ubiegłego — zł. 1.286,03, zbiórka na listy — zł. 1825,09, zbiórka uliczna — zł. 863,36, subwencje — zł. 6.700, różne wpływy — zł. 1.131,63. Razem wpływy wynosiły zł. 11.306,11.

Wydatki ogólne wynosiły — zł. 116,11, uzupełnienie inwentarza — zł. 94,80, prowadzenie kolonij — zł. 11.014,31. Razem zł. 11.225 gr. 22. Pozostało zł. 81 gr. 89.

Subwencje składały się z następujących pozycji: izba przemysłowo-handlowa — zł. 100, towarzystwo opieki nad Górą Zamkową — zł. 100, konwencja Krakowsko-Dąbrowska — zł. 1.500, magistrat Będzina — zł. 1000, magistrat Sosnowca — zł. 450, magistrat Dąbrowy — zł. 250, towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego — zł. 750, powiatowa kasa chorych — zł. 400, sejmik powiatowy będziński wraz z załączkami — zł. 2.150.

Różne wpływy w większości składały się z miesięcznych wpłat pracowników umysłowych warszawskiego towarzystwa. Prócz tego 250 zł. wpłynęło z imprezy, a mianowicie z przedstawienia „Młodego lasu” B. Herta, urządzonego przez szkołę zgromadzenia kupców w Będzinie. Wydatki ogólne składają się wyłącznie z kosztów materiałów piśmennych, porta i innych drobnych kosztów.

W ogólnej sumie prowadzenia kolonij figuruje już koszt urządzenia „gwiazdki” w wysokości 440 zł. i przeprowadzenia kursu dla kierowników kolonij w wysokości 160 zł. Dla ilustracji podkreślić należy, że ogólne utrzymanie jednego dziecka wynosiło 3 zł. 40 gr. w czem samo wyżywienie 2 zł. 29 gr.

Bilans brutto na dzień 18 grudnia 1931 roku komitetu powiatowego oraz rachunki poszczególnych kolonij zostały skontrolowane przez komisję rewizyjną w składzie: dyr. kom. kasy oszczędności R. Rogójskiego i insp. kontroli skarbowej w Będzinie G. Kozłowski, która to komisja stwierdziła zgodność pozycji buchalteryjnych z odnośnymi dokumentami i rachunkami.

Przewodnicząca komitetu
(E. BOXOWA).

Sekretarz:
(JERZY STRZAŁKOWSKI).

Śmierć ofiary bestialskiego pobicia na chrzcinach.

Krwawa zabawa odbyła się podczas chrzcin we wsi Podlipiu, gm. Bolesław, w wyniku której dwaj uczestnicy Świerczyna i Hejczyk w stanie bardzo groźnym przewiezieni

zostali do szpitala w Olkuszu.

Świerczyna, który otrzymał pchnięcie nożem w brzuch, zmarł po kilkunastogodzinnych męczarniach, Hejczyk walczy ze śmiercią.

(s) Kradzieże. Z kieszeni Herszli Kornfelda (Piłsudskiego 54), jakie kieszonkowiec skradł portfel, zawierający 210 zł.

— Z sieni domu nr. 10 przy ulicy Piłsudskiego, nieznanymi złodziejami skradł rower Mieczysławowi Wybuchowi (1 maja 15). Policja szuka.

Z Będzina.

(b) Przedstawienie teatralne. Dnia 1 stycznia w sali na górze Zamkowej, sekcja sceniczna chóru kościelnego odegra 2 aktową komedię pt. „Nowy rok” i 1 akt. krótkowile pt. „Błązek opętany”.

(b) Podziękowanie bezrobotnych w Łagiszy. Bezrobotni gminy Łagisza składają serdeczne podziękowanie urzędnikom i robotnikom kop. „Mars”, a w szczególności przewodniczącej komitetu pomocy bezrobotnym, p. Strzałkowskiej oraz p. Kurkowej za urządzenie dla bezrobotnych wigilii.

(b) „Jasełka polskie”. Jutro w szkole powszechnej nr. 7 na Gzichowie zostaną odegrane „Jasełka polskie”. Początek przedstawienia dla dzieci o godzinie 2-jej popoł. a dla starszych o godz. 4-jej popoł. Dochód z przedstawienia przeznaczono na pomoc dla dzieci bezrobotnych.

(b) Zabawa podoficerów rezerwy. Zarząd koła OZPR w Będzinie w lokalu własnym w Będzinie, przy ul. Modrzewskiej, hale targowe, urządza dziś wieczornicę taneczną, pod nazwą „Sylwestrowska”. Osoby, które dotychczas jeszcze nie otrzymały zaproszenia, mogą je otrzymać w lokalu koła w ciągu dnia dzisiejszego. Początek zabawy o godz. 9 wiecz.

(b) „Noc sylwestrowa” w Grodźcu. T-w o śpiewaczo-dramatyczne „Lira” w Grodźcu urządza dziś „Noc Sylwestrową”. Początek o godz. 20. Oplatek dla członków odbędzie o godz. 18-jej.

— Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Grodźcu, ul. Kościuszki, urządza dziś zabawę p. n. „Noc Sylwestrowa”.

Z Czeladzi.

(c) Czeladź liczy 21 tys. 256 mieszkańców. Wszelkie prace, związane z drugim powszechnym spisem ludności zostały już całkowicie ukończone. W dalszym gotowy już materiał spisowy przesłany zostanie do starostwa w Będzinie.

Na podstawie przeprowadzonych obliczeń statystycznych, Czeladź łącznie z kolonją „Saturn” i Piaskami, liczy 21.256 mieszkańców. Władzających językiem polskim jest 20.289, językiem obcym 967 osób. Czasowo obecnych znajduje się w Czeladzi 199 osób, czasowo nieobecnych 221.

Z Dąbrowy.

(d) Kradzieże. Do sklepu Herszlika Gorzeli, ul. Łukasieńskiego 49 dostali się złodzieje i skradli różne artykuły spożywcze i galanterijne, wartości około 500 zł.

— Onegdaj z kooperatywy uczniów szkoły górniczo-hutniczej skradzione 17 kompletów cyrki i kilka flakonów tuszu. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 300 zł.

Maż za miliony POWIEŚĆ

33.

Mały lokal, złożony z dwóch ciasnych i niskich pokoiów, otrzymywał światło przez dwa okna wychodzące na opuszczony cmentarz. Pierwszy pokój był pusty, w drugim stało trochę mebli, mianowicie: szafa, stół, cztery krzeselka, komoda i łóżko.

Na tem to łóżku kobieta, mająca czterdzieści pięć lat wieku, ale wyglądająca znacznie starszej, wycieńczona, prawie konająca, leżała w gorączce. Na jednym z krzeseł, tuż obok łóżka, siedziała dozorczyń chorej, spoglądająca na nią wzrokiem suchym i obojętnym, jak osoba przyzwyczajona do widoku śmierci.

Marja Claude, jak rzekliśmy, mieszkała sama, gdyż Juljusz, pragnący niezależności i swobody, nie chciał z nią dzielić lokalu. Mimo to, powtarzamy, młody człowiek prawie ją nienawidził. Juljusz był bardzo do siebie synem. W dobie z rzemieślniczej, pracy swojej, dbała o niego, go mu znaczną część poświęcała na studium czysto artystyczne, wydzielając przedewszystkiem matkę swą stałą pensję, zapewniającą jej byt wpraw

dzie skromny, lecz wolny od niedostatku. Do pensji tej Marja Claude, dawniej, gdy zdrowie jej pozwalało, dołączała jeszcze zarobek z szycia, nienawidziła bowiem próżniactwa.

By wychować syna swego odmawiała sobie zaspakajania koniecznych potrzeb i cierpiała nędzę, a dziś, gdy syn ten doszedł do stanu, w którym mógł jej zapewnić wygodę, zabrakło jej sił do korzystania z nich. Wyczerpanie, będące skutkiem niedostatku i nadmiernej pracy, spychało ją przedwcześnie do grobu.

Już od dwóch lat Marja Claude nie opuszczała łóżka.

Twarz jej, która niegdyś musiała być bardzo piękną, dziś wynędzniała i pomarszczona, nosiła na sobie pieczęć długich i głębokich cierpień.

Zwróciła wzrok na dozorczynię i słabym, ledwie dosłyszalnym głosem uznała:

— Czas ucieka — a Juljusz nie przybywa...

— Niech pani będzie spokojną, gdy powróci do siebie, to mu powie dzą...

— A jeżeli przyjdzie za późno...

— Niech pani odpedzi od siebie te smutne myśli... Będzie pani żyła jeszcze długo...

Chora nic nie odrzekła, poruszyła głową, przymknęła oczy i dwie

wielkie łzy spłynęły z pod jej powiek na wybladłe i wklęsnięte policzki.

Zaczynało się ściemniać.

Dozorczyń zapaliła lampkę i postawiła ją na stoliku przy łóżku, następnie podała jej lekarstwo.

Nagle chora zadrzęta, usłyszała bowiem lekki szmer na schodach. Otworzyła oczy i wzrok pełen radości zwróciła ku drzwiom.

— To Juljusz — szeptała — to on, jestem pewną... poznaję jego kroki...

XX.

Instykt macierzyński nie omylił biednej kobiety.

Drzwi otworzyły się i Juljusz zadyszany wpadł do pokoju i podbiegł do łóżka. Widok zmienionej twarzy umierającej wstrząsnął nim do głębi duszy. Wziął ręce matki i ucałował je.

— Jak się mama czuje? — zapytał.

— Bardzo źle, moje dziecko...

— Ależ wczoraj było mamie lepiej...

— Zdawało ci się... i ja tak myślałam, lecz myliliśmy się oboje...

W końcu nadejdzie śmierć... czuję ją... jest ona tak blisko, iż przed chwilą myślałam, że cię już nie zobaczę więcej.

Młody człowiek czyniąc nadludz-

ki wysiłek, by stłumić dławiące go łkanie, siadł przy łóżku chorej.

— Przybyłeś na koniec — rzekła — więc mogę już umrzeć spokojna.

— Matko droga, ja nie straciłem ani chwili... gdy przychodziło do mnie nie byłem w domu.

— Ależ ja nie obwiniam cię... tyś ko, widzisz, chwile moje są policzone, a mam tyle rzeczy ważnych do powiedzenia ci przed śmiercią...

— Niech mama nie myśli o tem...

— Przeciwnie, potrzeba myśleć...

Później, byłoby już po niewczasie.

Poczem głosem cichszym dodała:

— Tobie jednemu tylko mogę się zwierzyć... Odeszlij dozorczynię.

Juljusz zbliżył się do tej ostatniej, która, jakkolwiek udawała obojętną, starała się jednak nie stracić ani słowa z ich rozmowy.

— Pani Gervaise — rzekła zakłopotana. — Niech pani będzie łaska wa zostawić nas samych na kilka chwil... Zdaje mi się, że matka moja chce mi uczynić pewne zwierzenia... Pani rozumie, że nie mogę sprzeciwiać się jej...

— Ależ to rzecz naturalna — odrzekła dozorczyń urażona. — Właśnie miałam interes w pewnym domu, ale zostałam tu by nie opuścić pani... Skorzystam teraz z tego i wracam za godzinę...

d. c. n.

SENSACYJNA SPRAWA przed sądem okręgowym w Kielcach.

Przed sądem okręgowym w Kielcach toczył się wczoraj sensacyjny proces, którego „bohaterem” jest najsprytniejszy oszust i szantażysta w Polsce, rzekomy lekarz - dentysta Apolinary Brosz, stały mieszkaniec Lwowa.

Brosz oskarżony jest o cały szereg oszustw, fałszerstw i wprowadzenie w błąd wielu instytucji prywatnych i państwowych. Oszukańczy swój proceder Brosz uprawiał od kilku lat.

Po ukończeniu szkoły powszechnej Brosz został przyjęty na praktykę do jednego z dentystów we Lwowie, gdzie po upływie roku okradł swego chlebodawcę, za co został skazany przez sąd na miesiąc więzienia z zawieszaniem kary. Pomimo ukarania Brosza chlebodawca jego przyjął go z powrotem do pracy.

W krótkim czasie Brosz dopuścił się szeregu nowych kradzieży na szkodę wielu osób, między innymi skradł świadectwo dojrzałości i metrykę urodzenia na nazwisko Jana Tadeusza Szwarca i z dokumentami temi zniknął ze Lwowa bez śladu.

W kilka dni potem Brosz znalazł się w Ponaniu, gdzie zapisał się na wydział medyczny, jako wolny słuchacz. W krótkim czasie, drogą najrozmaitszych podstępów, Brosz skradł czysty zupełnie ideks, na którym umieścił swoją po dobitną i zaopatrzyl go w pieczętkę, którą sam sfabrykował oraz podpisy niemal wszystkich profesorów, kopując je z różnych dokumentów.

Z Poznania Brosz wyjechał do Łodzi, gdzie sfalszował druki ministerjum zdrowia.

Na jednym z tych dokumentów Brosz wystawił zezwolenie, upoważniające go do odbywania praktyki dentystrycznej.

Zadowolony ze szczęśliwego obrotu sprawy Brosz postanowił założyć ognisko rodzinne. Poznał on w Łodzi przystojną i zamożną pannę Helenę Łasińską, właścicielkę dużego zakładu krawieckiego, z którą wstąpił w związek małżeński. Wkrótce Brosz wyjechał z Łodzi do Poznania, rechemo na dokończenie studjów. Młoda żona Brosza wysyłała mu co miesiąc pieniądze. W międzyczasie Brosz doszczętnie ograbił p. Helenę Ruge, właścicielkę zakładu dentystrycznego, poczem wyjechał do Łodzi, gdzie zajął się sporządzeniem odpisów z posiadanych świadectw i poświęcił się pracy, nad zdobywaniem zaświadczeń, oczywiście fałszywych, o odbyciu praktyki w różnych instytucjach leczniczo - dentystrycznych.

Pracował w różnych miastach Polski: w Skarżysku, Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Pabjanicach. Wszędzie dopuszczał się kradzieży, fałszował również weksle.

Nie posiadając żadnego dokumentu wojskowego, Brosz przystąpił do fabrykacji książeczki wojskowej, którą zdobył dzięki pomocy swego szwagra, sierżanta z Przemyśla.

Z kolei Brosz rozpoczął fabrykowanie dokumentów zasług i niebawem „nadał” sobie prawie noszenia odznaki „Orłąt” i medalu 10-lecia.

Brosz wreszcie ogłosił w „Ilustrowanym Kurjerze Codz.”, że poszukuje pracy lekarza - dentysty.

Na ogłoszenie to zgłosił się dentysta z Kielc, Grungold, zam. przy ul. Kapitulnej 1, proponując Broszowi współpracę. Brosz nie zwlekając przyjechał do Kielc i po upływie kilku godzin przystąpił do pracy.

Po pewnym czasie Brosz, nie zawiadamiając nikogo wyjechał z Kielc. Jak się później okazało Brosz wyjechał do Sosnowca. Wyczytał on bowiem w „Ex-cesie Zagłębia” ogłoszenie sosnowieckiej kasy chorych o wakuującej posadzie lekarza - dentysty. Po przedstawieniu posiadanych dokumentów, władze kasy zaakceptowały przyjęcie Brosza na posadę, z gażą 650 zł. miesięcznie.

Nie długo jednak cieszył się Brosz nową posadą. W kilka dni potem został aresztowany i osadzony w więzieniu w Kielcach.

Epilog tej sensacyjnej sprawy rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Kielcach. Rozprawie przewodniczył sędzia Gacki, oskarżał wiceprokurator Wójcik, bronił z urzędu mec. Manela.

Na sali rozpraw przesunął się szereg wybitnych osobistości, między innymi prof. uniwersytetu poznańskiego dr. Nowakowski, z departamentu zdrowia dr. Janecki, sekretarz wydziału zdrowia uniwersytetu poznańskiego dr. Jankowska, dr. Jokiel z Kielc, a następnie nadkomisarz Klisz, zastępca naczelnika woj. urzędu śledczego.

Oskarżony Brosz, według zeznań świadków i ekspertów był prosto genjuszem w zawodzie dentysty. Należy podkreślić, że podczas pobytu w wię-

zieniu Brosz wprawiał i leczył zębami swym współtowarzyszom - więźniom, a nawet personelowi więziennemu.

Brosz przyznał się ze skuchą do wszystkich zarzucanych mu przestępstw, prosząc o łagodny wymiar kary.

— Każdy dzień pobytu w więzieniu — mówił Brosz łamie mnie moralnie i odbiera ducha.

Następnie mówił o swych pacjentach, którzy są bardzo zadowoleni z wykonanej przez niego pracy.

Sąd, po naradzie, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał Apolinary Brosza vel Szwarca na 2 lata więzienia, zaliczając mu na poczet kary 1 rok aresztu prewencyjnego, zamieniając więzienie na dom poprawy.

Brosz przyjął wyrok spokojnie.

Nadanie statutów wszystkim kasom chorych

Z dniem 1 stycznia 1932 r. nadesłane zostaną wszystkim kasom chorych na terenie całej Polski statuty organizacyjne.

Statuty te opracowane zostały na podstawie szematów organizacyjnych, przedstawionych przez komisarzy 61

sealonych kas, oparte zaś zostały o normy ustalone przez ogólnopolski związek kas chorych.

Z chwilą nadania statutów organizacyjnych sealonym kasom, reorganizacja kas chorych na terenie całej Polski zostanie już zasadniczo zakończona.

Projekt ustawy o zasilaniu funduszy izb rzemieślniczych.

Minister przemysłu i handlu przedstawił sejmowi projekt ustawy o zasilaniu funduszy izb rzemieślniczych. Według prawa przemysłowego, izby rzemieślnicze są stałą reprezentacją interesów zawodowych rzemieślników, nie będą mogły jednak spełniać swych zadań, o ile nie będą miały odpowiednich środków finansowych.

Dotąd środki te izby czerpały z dochodu z opłat za egzaminy czeladnicze i majsterskie, za korzystanie z dodatkowych urządzeń i świadczeń izby, wreszcie z dodatków do świadectw przemysłowych, wykupywanych przez rzemieślników.

Wszystkie te źródła są jednak zmienne i zazwyczaj niewystarczające. Pozostawałaby jeszcze droga subwencji ze skarbu państwa, ze względu jednak na

konieczność jaknajdalej idących oszczędności, droga ta obecnie jest zamknięta.

Ponieważ jednak izby są reprezentacją rzemieślników i bronią ich interesów, przeto słusznym jest, aby sami rzemieślnicy przyczynili się do podtrzymania izb.

Z tego względu minister przemysłu i handlu przedstawił wniosek ustawodawczy, na mocy którego minister przemysłu i handlu wyda przepisy, dotyczące się rozłożenia niedoboru, odwołania i t. d., same zaś izby na podstawie nowej ustawy będą mogły różnicę między preliminarzem wydatków a sumą samoistnych dochodów rozłożyć na wszystkich rzemieślników, trudniących się rzemiosłem w okręgu izby.

„Poczta Iceksona”.

Pomysłowy kombinator osiadł w więzieniu.

Dyrekcja urzędu pocztowego w Łodzi zwróciła uwagę, iż od pewnego czasu

zmniejszyła się bardzo poważnie ilość awizacji bankowych wysyłanych do klientów jako zawiadomienia o płatności weksli.

Ilość tych awizacji przechodzących za pośrednictwem poczty nie odpowiadała zupełnie operacjom wekslowym, dokonywanym przez banki.

Sprawę powierzono policji, która wkrótce wykryła, że przyczyna słabego ruchu awizacji przez pocztę jest...

prywatna poczta,

urządzona w prywatnym mieszkaniu Lejby Iceksona przy ul. Południowej 9 w Łodzi.

Gdy policja wkroczyła do „urzędu pocztowego” Iceksona zastała pracę w pełnym toku.

Przy biurkach siedziało dwu urzędników, zajętych segregowaniem rozmaitych zawiadomień, w przyległym pokoju kilkunastu „listoszczów” i gońców.

Dochodzenie wykazało, że Icekson wszedł

w porozumienie z szeregiem banków, dla których załatwiał wszelkie czynności „pocztowe” w obrocie miastami przez swoich urzędników i gońców.

Za doręczenie jednej awizacji Icekson pobierał opłatę w wysokości 15 groszy, przyczem banki miały to udogodnienie, że otrzymywały zawsze pokwitowanie adresata o doręczeniu awizacji.

Prywatna poczta rozwijała się do-

skonałe, a zastęp jej klientów zwiększał się coraz bardziej.

Z czasem objęła ona wysiłki szeregu instytucji poza bankami, a nawet osoby prywatne powierzały jej dzięki rozmaitym

udogodnieniom i tanioci

załatwianie doręczenia rozmaitych listów.

W zakresie działalności

„poczty Iceksona”

wchodziły takie specjalności jak doręczanie zaproszeń na zabawy, wieczorki tańcujące, śluby, pogrzeby itd.

Przez „pocztę Iceksona” przechodziło dziennie po kilkaset rozmaitych listów, to też dochody jego były doskonałe, kryzysu nie odczuwał, wręcz przeciwnie, interes rozwijał się coraz lepiej.

Straty, jakie wskutek działalności „prywatnej poczty” poniósł skarb państwa szacowane są na około

100.000 złotych.

Iceksona aresztowano.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kugutkiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M. Spr. Wewn. Nr. 3534

Zapobiegajcie chorobom!

Hasło to, które obiega całą kulę ziemską, wzywając wszystkie kulturalne społeczeństwa do walki z odwiecznym wrogiem ludzkości — chorobami, zmobilizowało wszystkie twórcze umysły lekarskie do przeciwdziałania szerzącemu się złu. Jedynym według dzisiejszego stanu wiedzy lekarskiej, niezawodnie zapobiegającym wszelkim infekcjom w jamie ustnej i krtani, gdzie najłatwiej lokuja się zaradki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny i odry jest znakomity środek zapobiegawczy Paramint Erbe.

Paramint są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach w ilości 1—2 pastylek zapobiegają infekcji. Paramint Erbe jest zatem najskuteczniejszym środkiem dezynfekcyjnym jamy ustnej. Należy więc go niezwłocznie zastosować wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia się, a szczególnie podczas epidemii, jak w domu, szpitalu, szkole, itd.

Korzystajcie z wygodnego nowego opakowania kieszonkowego po 20 tabletek, które już jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Z Zawiercia.

(z) Podoficerowie dla bezrobotnych. W nadchodzącą sobotę zarząd związku podoficerów w Zawierciu urządzi w sali domu ludowego zabawę taneczną, przeznaczając część dochodu na akcję niesienia pomocy bezrobotnym. Doborowy jazzband, jak też obficie zaopatrzone bufet zapewnią miłe spędzenie tej pierwszej w tym karnawale zabawy tanecznej.

(z) „Obywatelka z Krowodź”. Towarzystwo śpiewacze „Lira” wystawi jutro o godz. 7 wieczorem w sali domu ludowego arcywesoły wodewil p. t. „Obywatelka z Krowodź”.

SYLWESTER W „SAVOYU”. Najbardziej interesującą w Zawierciu zapowiada się „Sylwester” w znanej restauracji „Savoy”, w której odbył się połączony wieczór, bawiący przed paru dniami w Zawierciu znanej artystki w Zawierciu. Poza efektownymi dekoracjami w specjalnie przygotowanej na gorze sali do tańca, czekając goście licznie i miłe niespodzianki, nie mówiąc już o przygotowaniu przez gospodarza nowe go zapasu doborowych trunków. Wszytoko powyższe zapowiada możliwości spędzenia całej sylwestrowej nocy aż do rana.

(z) Szczęśliwie obeszło się bez strzelaniny. Pan Bula Ludwik (Blanowska 46), kończąc święta podgazował rzetelnie tak, że późniejsze jego zachowanie zmusiło policję do ułokowania go dla wyrzuczenia w „pensjonacie” przy ul. Blanowskiej. Przy tej okazji p. Bula odebrało rewolwer, na który nie posiadał zezwolenia.

(z) Repertuar kin. Kino „Arlekin” — „Miłostki”.

Z Olkusza.

(ol) Osobiste. Onegdaj w kościele parafialnym w Olkuszu odbył się ślub p. Romy Stolarskiej, nauczycielki szkoły powszechnej w Olkuszu z p. Romanem Waligórskim, poręcznikiem 72 pp.

(ol) Z życia straży. Zarząd olkuskiego okręgu związku straży ogniowych zwołał na dzień 3 stycznia 1932 r. posiedzenie, które odbędzie się w Olkuszu w lokalu związku.

(ol) Kradzieże drobiu. Niewykryci do tychczas sprawcy dokonali podczas świąt kradzieży drobiu u zawiadowcy stacji Rabsztyn, p. Główna i u zawiadowcy drogowego w Olkuszu p. Zi-na.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 30. 12.

Belgia 124.15
Gdańsk 174.30
Holandia 358.00
Londyn 30.65
Szwajcaria 174.00

Dolar prywatnie 8.89 i pół

Tendencja przeważnie słaba.

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 30. 12.

Bank Polski 105.00

Sole potasowe 95.00

Tendencja mocniejsza.

5 proc. poz. konwersyjna 38.00

4 proc. poz. dolarowa 43.25 — 43.50

7 proc. poz. stabilizac. 49.25 — 51.00

Tendencja dla pożyczek mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 30. 12.

Zyto cena tranzacka. 27.25

Pszenica — 24.75

Pszenica cena orient. 24.25

Jęczmień przemiał. kg. 20.50 — 21.50

Owies 23.00 — 23.50

Mąka żytnia 65 proc. 38.50 — 39.50

Mąka pszena 65 proc. 36.75 — 38.75

Ospa żytnia 16.25 — 16.75

Ospa pszena 14.50 — 15.50

Rzepak 32.00 — 33.00

Groch Wiktorja 24.00

Ziemiaki fabryczne za kilo procent 27

groszy.

Uspokojenie spokojne.

RASPUTIN BEZ BRODY.

Smutne zakończenie wspaniałego widowiska w Będzinie.

P. Moniek Hirszbajn ma ustaloną w grodzie nadprzemysłańskim opinię zna wcy i kierownika teatru.

Zasługi jego na polu sztuki dramatycznej powiększa jeszcze fakt, że jest on artystą wyłącznie z zamilowania, na chleb codzienny zarabia jako kierownik zakładu kosmetyczno-golarskiego.

Zespół składa się z amatorów i daje przedstawienia kilka razy do roku podczas „wolnych świąt” w wynajmowanej sporadycznie sali.

Podczas Zielonych Świątek tego roku, teatr wystawił sztukę specjalnie dlań napisaną przez młodego utalentowanego literata p. Adka Kaca, pracującego zresztą w konkurencyjnej firmie tej samej branży.

Dramat historyczny p. t. „Rasputin”, czyli

„Chamuś ze wsi w carskiej pałacie” miał szalone powodzenie. Sala wypełniona do ostatniego miejsca trzęsła się od entuzjazmu. Nie zresztą dziwnego.

Rolę rozpustnego Rasputina grał sam dyrektor. I trzeba było widzieć jak wyglądał w wieńcu uroczych dam cesarskiego dworu kreowanych przez siebie dem manicurzystek.

Różowe, starannie utrzymane paluszki siedmiu par rącek w erotycznym opętaniu

targały wspaniałą brodę Rasputina.

To właśnie stało się przyczyną skandalu. Obecny na przedstawieniu szef firmy, który wypożyczył dla wykonania brody najpiękniejsze z posiadanych loków damskich, widząc opresję w jakiej ten zarost się znajduje denerwował się ustawicznie, wołając z miejsca:

— Panie Moniek, nie pozwól pan ciągnąć za loki! Panna Gucia, co jest? Nie bądź pani warjatka, nie psuj towaru! Uj, Różia urwała całe kupę włosów! Jutro wytracam złotówki!

Nieszczęśliwy Rasputin dawał szefowi znaki oczyma i uspakajającymi gestami, a gdy to nie pomagało zawołał półgłosem:

— Nie przeszkadzaj pan, psiakrew. Sie zepsuje, się zapłaci.

— Z powodu niestety cię znam, cholerka, jak lubisz płacić!

W tej chwili faworytka Rasputina Anna Wyrubowa wyrwała z jego brody przepiękne pasmo. Szef nie wytrzymał.

LOKALE

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem w centrum miasta. Korzystanie z telefonu dla 1-go lub 2 panów, do wynajęcia. Wiadomość tel. 5-27.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Sienkiewicza 8 m. 9. Czynsz niedrogi.

POKÓJ UMEBLOWANY Z OSOBNYM WEJŚCIEM W ŚRÓDMIEŚCIU SOSNOWCA POTRZEBNY ZARAZ. ZGŁOSZENIA DO ADMINISTRACJI „EXPRESU” POD „T. P.”

MIESZKANIE do wynajęcia z elektrycznością i wodą. Czeladź, Mysłowicka 9.

DO WYNAJĘCIA zaraz 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, ogródek w Sosnowcu, ul. Kaliska Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12, cegielnia.

INTELIĞENTNA starsza pani umiejająca dobrze gotować przyjmie na mieszkanie 2 samotnych panów lub panię, ewentualnie wynajmie pokój. Wiadomość w administracji.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY chłopiec do drukarni. R. Motorski, Będzin, Plac 3-go Maja nr. 4.

FRYZJER męski i damski poszukuje posady. Łaskawe oferty do filii „Expresu Zagłębia” Zawiercie pod „Fryzjer”.

mał, przesadził rampę i wpadł na scenę.

— Już! Dostę tego. Za żebraka chcecie mnie zrobić z torbami wypuścić? Moniek, oddawaj pan bródki.

Manicurzystki rozbiegły się jak stado spłoszonych kuropatw, ale Rasputin postanowił bronić zarostu do ostatka, wezwał przeto straż pałacową.

— Kozaki, proszę mu wyrzucić paszówkę na zbity łeb.

Jednak wierna gwardia carska rozjeżdżawszy się w sytuacji stanęła jak wryta. Śmielsi oświadczyli:

Sie bojemy, z powodu to jest nasz stary.

Istotnie w przybojowej straży służyli wyłącznie praktykanci i portjer firmy.

Zrozpaczony „zły duch carskiej Rosji” sam postanowił rozprawić się z wrogiem, chwycił go przeto za kłapy palta i przewrócił na ziemię. Szef mimo to nie puszczał brody. Powstało szalone zamieszanie. Czesie widzów wpadła na scenę. Interwenjował policjant.

Jednak Rasputin zmuszony był dokończyć przedstawienia

bez brody,

na co widzowie przystali pod warunkiem, że będą mieli zwrócone 25 procent sum zapłaconych za bilety.

Na dobitkę sąd grodzki w sprawie o zakłócenie spokoju podczas przedstawienia wydał wyrok, skazujący p. Monka, jako kierownika odpowiedzialnego imprezy, na 50 zł. grzywny.

KINO „ARS” Dąbrowa Górna, ul. Sobieskiego 6.	Od 31 grudnia 1931 r. i dni następne Program Noworoczny		
	I	FLIP i FLAP w farsie	10 minut strachu
	II	Walter Droesner ze swoją orkiestrą wykona kilka utworów	
	III	Czarny śpiewak	GEORGE WASHINGTON odśpiewa pieśni swego repertuaru
	VI	Tygodniki dźwiękowe „Metro” Nr. 1445—941	

Dolina cudów

GDZIE ZŁOTO LEŻY NA POWIERZCHNI ZIEMI.

Oddawna już wśród mieszkańców brytyjskiej Kolumbji obiega pogłoska o istnieniu jakiejś tajemniczej doliny, gdzie rzekomo

zawsze panuje lato,

i gdzie złoto leży niemal na powierzchni ziemi. Nikt nie wiedział, gdzie leży owa dolina, twierdzono jednak, że gdzieś na północy, w okolicy rzek Tode i Lwird.

Wobec uporczywego utrzymywania się pogłoski, ubiegłego lata z Filadelfji wyruszyła

specjalna ekspedycja naukowa, pod kierunkiem dr. Normana Henryego.

Obecnie prasa nowojorska doniosła o powrocie tej ekspedycji, której członkowie w tymczasowych relacjach swych opowiadają istnie dziwy o „dolinie cudów”.

Leży ona istotnie w dorzeczu rzeki Tode i posiada klimat podzwrotnikowy, dzięki niezliczonej ilości

gejzerów i źródeł gorących.

Członkowie ekspedycji stwierdzili, że kąpiel w tych jeziorach działa nadzwyczaj orzeźwiająco.

Opary ich natomiast są szkodliwe.

Klimatowi doliny odpowiada również roślinność, która jest istotnie tropikalna.

W nadzwyczaj gęstych lasach

spotykano okazy roślin i zwierząt dotychczas nieznanych, jak krokodyle lądowe długości 5 metrów i słonie liliputy,

bez kłów.

W licznych rzekach spotykano nieznanne okazy ryb, wśród nich niezmiernie rzadkie „ryby elektryczne”, których dotknięcie powoduje porażenie człowieka. Podczas jednego z postojów na obóz ekspedycji spuścił się

olbrzymi ptak

z gatunku orłów i jednym uderzeniem dzioba przebił głowę jednemu z pasących się na łące koni.

Co do złota to znaleziono go sporo w niektórych rzekach.

Uczyniono przytem inne ciekawe odkrycie.

Oto nad brzegiem jednej z rzek, w gęstych zaroślach znaleziono chatkę, w której na tapczanie leżał

kościotrup męczyzny.

Obok niego leżał kawałek amerykańskiej gazety z końca ubiegłego stulecia.

O kilkadziesiąt kroków od chatki znaleziono kościotrup kobiety.

Kim byli ci ludzie, w jaki sposób dostali się do doliny i czego tu szukali

pozostanie tajemnicą

prawdopodobnie na zawsze.

KINO MOMUS	Od czwartku 31 grudnia i dni następnych	
	Rewja „RAKIETA”	
	pod kier.: Mieczysława Dobrowolskiego	
	VIVAT ROK 1932!	
	Zespół: Amelia Cielecka — śpiewaczka operowa, Mieczysław Dobrowolski — genialny komik scen polskich, Władysława Morecka — subtelna wodewilistka interpretatorka hiszpańskich pieśni, Jerzy Darski — fenomenalny charakterystyczny komik.	
	W sidłach kłamstwa	
Emocjonujący dramat owiany nimbem subtelnej czar. W roli głów.: EMIL JANNINGS.		
Anons! Od soboty 2 stycznia „Jej pierwszy całus”. — — —		

Fabryka wód
E. KOSMALA
Sosnowiec, Orła 12, tel. 2-85



POLECA WODY:
znane na całym świecie
„SINALCO” oraz wodę
owocową „Jubileuszową”.

Kupno i sprzedaż

2 HARMONJE chromatyczne do sprzedania. Sosnowiec, Nowa 19 m. 8 (dawnej ambulatorjum kolejowe) Ferlak.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandole, futerały najtaniej w księgarni „Polonia”, Sosnowiec, Hale „Rozwoju”.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO weksel na 500 zł. in blanco, wydany przez K. Gorgonia, który się unieważnia.

MUCHA WANDA zgubiła książeczkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

KIJEWSKI JÓZEF zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez PKU. Miechów.

STAŁA JÓZEF zgubił kartę redukcji, wydaną przez kopalnię „Wiktoria”.

SMENDEK JULJA zgubiła legitymację zasiłkową, wydaną przez PUPP. Zawiercie.

UNIEWAŻNIA się zgubione 2 weksle bezterminowe na zlecenie Jana Paszkowskiego, 1) na 100 zł. wystawca Wojciech Szot, 2) na 50 zł. wystawca Franciszek Paszkowski.

STEFAN MITAS zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CHANA ERLICH zgubiła dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin.

KOTEK MOSZEK zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

OGŁOSZENIE. Niniejszem zawiadamiam, iż sklep mój przy ul. Wiejskiej nr. 34 w Sosnowcu likwiduję z dniem 30. 12. 1931 r. Helena Osak.

PRZYJEZDZA izraelitka przyjmie kondukt do 1-jednego lub dwojga dzieci. Proszę dzwonić 11-53.

PRZYBLAKAŁ się pies wyżej biało-brudny, łaty brązowe do odebrania: Gołonóg, Kolonia Zajac. Detko.

PRZYBLAKAŁ się wilczur, jest do odebrania za zwrot kosztu utrzymania. Sosnowiec, ul. 3-go Maja nr. 29 koło nowej cerkwi. Józef Grzyb.

ZGUBIONO numer przedni rejestracyjny samochodu L. B. 74414, takowy się unieważnia.

Kino-Teatr „PALACE”	Od środy 30-go grudnia do 1-go stycznia włącznie		
	„NOCE PARYSKIE”		
	(MIASTO ROZPUSTY)		
	W roli gł.: HENRI GARAT. Reż. A. KORDA.		
	Nadprogram!	Całkowita zmiana programu.	Atrakcja!
	TRIO ADOLFINI		
Tańce i śpiewy w wykonaniu cudownych dzieci ADOLFINI			
G. BAJGORD wiruje na organkach. DUO MILANOS numer salonowo-akrobat.			

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy”.	Urozmaicony program Sylwestrowy	
	Wielki film z życia marynarzy tragicznie ginących na dnie morza.	
	W otchłani mórz	
	(ZWYCIĘSTWO)	
	Nadprogram: TYGODNIK AKTUALNOŚCI.	
	Uwaga Na scenie Operetkowo-Ekscentr. duet Iwazsjow-Woroncewicz.	